

WYCIĄG Z PROTOKOŁU

Dnia 12 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)
SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Barbary Nowińskiej
w sprawie P. O. skazanego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o
przeciwdziałaniu narkomanii

Sąd Najwyższy postanowił:

1. na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. kasację pozostawić bez rozpoznania;
2. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, nakazując zwrócenie P. O. uiszczonej przez niego opłaty od kasacji w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K [...], uznał P. O. za winnego dwóch przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii:

- z art. 59 ust. 1 w zw. z art. 59 ust. 3, za które wymierzył mu kary „1 (jednego) miesiąca wolności” i 30 stawek dziennych grzywny, po 10 zł każda (pkt I wyroku), nadto na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonego z przestępstwa w kwocie 30 zł (pkt II wyroku);

- z art. 59 ust. 1, za które wymierzył mu kary roku i 4 miesiące pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, po 10 zł każda (pkt III wyroku).

Orzekł kary łączne: roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności i 120 stawek dziennych grzywny, po 10 zł każda (pkt IV wyroku).

Wyrok ten zaskarżył m.in. prokurator, w części dot. orzeczenia o karze i środkach karnych, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia - tj. art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k. poprzez brak wskazania w pkt I orzeczenia rodzaju kary, jaką Sąd wymierzył P. O. za czyn z art. 59 ust. 1 w zw. z art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, albowiem samo określenie kary jako karę „jednego miesiąca wolności” nie wskazuje jednoznacznie, czy orzeczono karę pozbawienia wolności czy ograniczenia wolności, co w konsekwencji uniemożliwia jej wykonanie;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający istotny wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznym uznaniu, iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności prowadzą do uznania, że przestępstwo zarzucane oskarżonemu w pkt I aktu oskarżenia stanowi wypadek mniejszej wagi, podczas gdy prawidłowa analiza wszystkich zgromadzonych dowodów w postaci znamion podmiotowych i przedmiotowych popełnionego czynu, sylwetka oskarżonego i jego uprzednia karalność przemawiały przeciwko takiemu orzeczeniu.

Podnosząc te zarzuty, wnioskował o „uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I w części dot. kary wymierzonej P. O. i jego zmianę poprzez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i na podstawie art. 59 ust. 1 cyt. ustawy wymierzenie oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności, oraz zmianę wyroku w pkt IV orzeczenia poprzez wymierzenie kary łącznej w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności”.

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2017 r., sygn. akt XIII Ka [...], zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że „wymierzył oskarżonemu P. O. za przypisany mu w punkcie I czyn karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności”, a w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że apelacja prokuratora jest częściowo

zasadna, bowiem chociaż słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż przestępstwo zarzucone oskarżonemu w pkt 1 aktu oskarżenia stanowi wypadek mniejszej wagi, to wydał wadliwe orzeczenie w zakresie wymiaru kary za ten czyn. Wskazał, że za przypisany w punkcie pierwszym wyroku czyn, zagrożony karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, Sąd pierwszej instancji wymierzył oskarżonemu karę „1 (jednego) miesiąca wolności”. Takie określenie kary, niemogące być uznane za oczywistą omyłkę pisarską, nie wskazuje jednoznacznie, czy orzeczono karę pozbawienia wolności czy ograniczenia wolności, co uniemożliwia jej wykonanie. „W konsekwencji Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierzył oskarżonemu P. O. za przypisany mu w punkcie I czyn karę 1 miesiąca pozbawienia wolności. Zdaniem sądu odwoławczego tak wymierzona kara za czyn przypisany P. O. w punkcie pierwszym jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również uwzględnia wymogi prewencji szczególnej i ogólnej” (cytat z uzasadnienia).

Zdaniem Sądu Najwyższego należało uznać, że – niezależnie od intencji Sądu *ad quem*, a zapewne nawet wbrew tej intencji – zaistniała sytuacja, kiedy środek odwoławczy wniesiony na niekorzyść oskarżonego spowodował orzeczenie na jego korzyść (art. 434 § 2 k.p.k.). Sposób zredagowania części dyspozytywnej wyroku każe bowiem uznać, że Sąd odwoławczy na nowo rozstrzygnął o karze wymierzonej oskarżonemu za jeden z czynów i wymierzając za ten czyn karę miesiąca pozbawienia wolności ukształtował ją w sposób całościowy, a nie uzupełniając orzeczenie Sądu pierwszej instancji (jasno świadczyłaby o tym formuła mówiąca, że obok wymierzonej przez Sąd pierwszej instancji kary grzywny Sąd odwoławczy wymierza oskarżonemu karę miesiąca pozbawienia wolności). Z taką interpretacją koresponduje przytoczony fragment uzasadnienia wyroku, w którym, bez jakiegokolwiek nawiązania do wymierzonej przez Sąd *meriti* kary grzywny wskazano, że „tak wymierzona kara”, tj. kara miesiąca pozbawienia wolności, „jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również uwzględnia wymogi prewencji szczególnej i ogólnej”. W takim razie nie sposób podzielić stanowiska prokuratora, który postulując w pisemnej odpowiedzi na kasacji jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej twierdził, że „z treści wyroku i uzasadnienia Sądu odwoławczego jednoznacznie wynika, czego dotyczy zmiana

zaskarżonego wyroku Sądu I instancji”, tj. że wynika jednoznacznie, iż organ *ad quem* jedynie uzupełnił orzeczenie o karze wydane przez ten Sąd.

Powyższa konstatacja nakazywała pozostawić bez rozpoznania kasację wniesioną przez obrońcę skazanego. Kasację tę należało bowiem uznać za niedopuszczalną, skoro opierała się na nieporozumieniu. Jeżeli bowiem obrońca słusznie twierdziła, że za czyn z art. 59 ust. 1 w zw. z art. 59 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii skazanemu prawomocnie wymierzono tylko karę pozbawienia wolności, to wbrew temu twierdzeniu wywodziła, że wobec skazanego orzeczono karę łączną (niewątpliwie chodziło o karę łączną grzywny) przekraczającą sumę kar wymierzonych i domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary łącznej z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G.. Wszak w następstwie orzeczenia tego Sądu, zmieniającego wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie wymiaru kary za jeden z dwóch przypisanych oskarżonemu czynów, z ograniczeniem represji karnej tylko do kary pozbawienia wolności, zdezaktualizowało się orzeczenie Sądu *a quo* o karze łącznej grzywny, do czego, z uwagi na treść art. 575 § 2 k.p.k., nie było konieczne zamieszczenie w wyroku Sądu odwoławczego orzeczenia wprost mówiącego, iż orzeczenie o tej karze zostaje uchylone. Nie zachodziła przy tym potrzeba określenia na nowo kary łącznej grzywny, skoro z dwóch składających się na nią elementów pozostał jeden.

Uznając nadto, że w zaistniałej sytuacji procesowej względy słuszności przemawiały za zwolnieniem skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 624 § 1 *in fine* k.p.k.), co skutkuje m.in. zwróceniem mu uiszczonej opłaty od kasacji, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

Dodatkowo należy nadmienić, że w następstwie orzeczenia Sądu Okręgowego zachodzi potrzeba skorygowania w trybie art. 626 § 2 k.p.k. orzeczenia o opłacie zasądzonej przez Sąd pierwszej instancji od P. O..